

Sprawozdanie z Sympozjum *Unieść Życie- Stefania Łącka*

Dnia 20.09.2013 roku, w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, odbyło się Sympozjum *Unieść Życie- Stefania Łącka*. Zostało ono zorganizowane przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców- Oddział w Tarnowie. Współorganizatorem tego wydarzenia był Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie oraz Diecezjalne Duszpasterstwo Nauczycieli. Sympozjum było jednym z elementów *III Tygodnia Wychowania. Wychowujemy do wartości. Aby budowali życie na Skale*. Sympozjum zostało objęte patronatem Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża.

Sympozjum rozpoczęło się przywitaniem prelegentów oraz uczestników przez Panią Danutę Cisek, prezes KSW- Oddział w Tarnowie. Następnie opiekun KSW- Oddział w Tarnowie, ks. dr hab. Michał Drożdż, podziękował organizatorom za przygotowanie sympozjum. Potem infułat, ks. dr Adam Kokoszka, przekazał pasterskie błogosławieństwo od tarnowskiego biskupa. Później Pani Krystyna Latała, wiceprezydent Miasta Tarnowa, w swoim krótkim przemówieniu, stwierdziła, że bardzo ważne jest istnienie Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Pani Prezydent zwróciła uwagę, że obecny człowiek ma problem z „uniesieniem życia”.

W dalszym ciągu sympozjum były dwa wystąpienia. Autorem pierwszego wykładu był ks. dr Władysław Szewczyk, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Wypowiedź była zatytułowana *Przekraczać siebie?!.* Ks. dr w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na znaczenie słów *siebie* oraz *przekraczać*. Bez wątplenia patrząc na *siebie* trzeba wziąć pod uwagę swoje ciało, zmysły, historię życia oraz nawyki i psychikę. Nie można zapomnieć o sferze duchowej, jakości nawiązywanych relacji i otoczeniu. Prelegent mówił: „Warto zauważyć, że przy temacie jest pytajnik i wykrzyknik. Można by zinterpretować następująco : pytajnik - czy przekraczanie siebie jest możliwe, a wykrzyknik – jest potrzebne a nawet konieczne Wychowanie w ogóle, a szczególnie wychowanie do wartości nie może się dokonywać inaczej jak przez panowanie nad sobą, umiejętność nie ulegania słabościom swojej natury. Starożytni wyrażali to powiedzeniem „abstine et sustine” czyli zechciej sobie coś odmówić, i miej wolę-siłę coś podtrzymywać, w czymś trwać. Kto bowiem niczego nie potrafi sobie odmówić to staje się niewolnikiem. Tak rodzą się różne uzależnienia. Polski psycholog z Uniw. Warszawskiego Józef Koziński napisał kilka książek na temat transgresji czyli przekraczania siebie, (m.in. *Koncepcja transgresyjna człowieka, W-wa 1987*. Traktuje gotowość i wysiłek przekraczania siebie jako nieodzowny warunek rozwoju psychicznego i duchowego. Bohaterzy historii i świci to właśnie ludzie, którzy potrafili przekraczać swoje ja i skorupę swojej samozadowolenia. Kolbe, Korczak, Łącka, Pilecki itd. Działań przekraczania siebie potrzeba nie tylko w heroicznych decyzjach, ale w codziennym życiu , np. w sytuacji przebaczenia, poświęcenia dla innych swojego czasu, zdrowia, a nawet życia”.

Z kolei drugi prelegent, ks. dr Ryszard Banach (wykładowca WSD w Tarnowie) podjął temat *Postać Stefanii Łackiej*. W swojej wypowiedzi przedstawił, w sposób dokładny, postać Stefanii Łackiej. Urodziła się ona 06.01.1914 roku w Woli Żelichowskiej. Była redaktorem miesięcznika *Złota nić*, tygodnika *Nasza sprawa* oraz dodatku dla dzieci *Króluj nam Chryste*. Za udział w konspiracyjnej pracy wydawniczej została osadzona w więzieniu w Tarnowie. Potem wywieziono ją do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Później przewieziona została do obozu Birkenau. Na skutek wyczerpania organizmu, podczas pobytu w obozie, zmarła 07.11.1946 roku w Krakowie.

Po wystąpieniu prelegentów odbyła się dyskusja panelowa, której przewodniczył ks. dr Bogusław Połec, reprezentujący Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. W dyskusji brali udział także: Pani Małgorzata Węgiel (nauczyciel Gimnazjum im. Stefanii Łackiej w Gręboszowie), Ryszard Ostrowski (przedstawiciel Kuratorium Oświaty- Delegatura w Tarnowie), ks. dr Władysław Szewczyk, ks. dr Ryszard Banach.

Ks. dr Bogusław Połec zadał pozostałym dyskutantom pytania dotyczące praktycznego wymiaru życia. Brzmiały one następująco: *Jak młodego człowieka wdrażać w powinności, a nie tylko do przyjemności?* oraz *W jaki sposób ukazywać dzisiaj atrakcyjność wartości chrześcijańskich?*. Pani Małgorzata Węgiel stwierdziła, że słuchanie rad w obecnym świecie nie jest modne. Zwróciła także uwagę, że w dobrym tonie nie jest walczyć z przeciwnościami. Nauczycielka podkreśliła zagrożenie w panującej modzie na tzw. „bezsstresowe wychowanie”. Pan Ryszard Ostrowski powiedział, że powinno się na nowo zdefiniować pojęcia. Potrzebne jest to ze względu na brak umiejętności nazywania rzeczy po imieniu. Dyskutant stwierdził także, że u większości społeczeństwa, występuje relatywizm moralny. Teza, która została zaproponowana przez Pana Ryszarda Ostrowskiego brzmiała następująco: *Nazwać rzeczy po imieniu*.

Po zakończeniu sympozjum odbyła się Msza św. w Kościele Księży Filipinów w Tarnowie. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. dr Adam Kokoszka. Ks. dr nawiązując do tematyki sympozjum, stwierdził, że współczesna rodzina narażona jest na wiele niebezpieczeństw. Jednym z nich jest co raz bardziej popularna ideologia gender. Celebrans przywołał słowa papieża Benedykta XVI. Mówią one o tym, że jak człowiek żyje wiarą Kościoła, to w wielu przypadkach nie pasuje do świata. Dlatego ważna jest odwaga każdego z nas. Nie można jednak atakować innych. Należy natomiast pozwolić, aby nas atakowano. Warto tak postępować, nawet za cenę odrzucenia. W życiu w taki sposób mogą pomóc nam słowa *Nie lękaj się*. Ks. dr zwrócił uwagę, na to, że nie można bać się wychowywać zgodnie z wartościami chrześcijańskimi. Każdy wychowawca nie powinien lękać się przekraczać siebie. W nawiązaniu do postaci Stefanii Łackiej, ks. dr, powiedział: *jest Ona kimś z innego świata. Z takiej gliny, jak Ona klei się świętych*. Celebrans podkreślał, że obecnie mamy do czynienia z kulturą wykluczenia. Na koniec kazania ks. dr wypowiedział słowa, które powinny utkwąć każdemu z nas. Były one następujące: *Nie czasy są złe, ale ludzie, którzy w nich żyją. My jesteśmy czasami*.

Takie sympozja mogą przyczyniać się do rozpoczęcia zmian w naszym życiu. Nie można jednak pozostać jedynie na wysłuchaniu teoretycznych rad. Należy je wprowadzać

w codzienne życie. To od nas wychowawców zależy w dużym stopniu, kim będą nasi podopieczni. To my mamy znaczący wpływ na to, jacy będą młodzi ludzie, a tym samym otaczający nas świat.

Ewa Cieplińska